

To było o nich

O tych ludziach, z którymi można śmiać się cały wieczór i tańczyć nocą najpierw do muzyki elektronicznej a później do wiejskich jamów.

Którzy rozumieją się bez słów, współpracują perfekcyjnie i na bieżąco rozwiązują problemy.

Gdzie komunikacja nie zawodzi, wspólnie z szacunkiem, chęcią zrozumienia i siłą wspólnoty.

Gdzie człowiek przyjeżdża po raz pierwszy i od razu zostaje wciągnięty do rodziny, czuje się jak w domu, wśród swoich.

Gdzie jest czas na totalny chill i zabawę, a gdy trzeba - jest poważnie i sensownie.

Wspólnota jest wielka, radość z bycia razem przeogromna.

Gdy chęć dawania tego, co dobre i co potrzebne zastępuje wszystkie inne potrzeby, a działanie w super grupie i tworzenie czegoś pięknego jest rzeczą najistotniejszą.

Zosia Lenczewska-Samotyj